

Kronika



Świątokrzyńska



PISMO SAMORZĄDU GMINY NOWA SŁUPIA

ISSN 1898-0155

NR 4/2014



Z okazji najpiękniejszych, najbardziej rodzinnych

ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

życzymy *Wszystkim*

MIESZKAŃCOM GMINY NOWA SŁUPIA

Radosnego przeżywania Chrystusowej Miłości.

*Niech tajemnica Bożego Narodzenia
rozświetla każdy Państwa dzień, a Święta niech upłyną
w atmosferze ciepłych i rodzinnych spotkań.*

Sylwester Kozłowski
Przewodniczący Rady Gminy

Andrzej Gąsior
Wójt Gminy Nowa Słupia

Ślubowanie nowego wójta Andrzeja Gąsiora

We wtorek, 9 grudnia, w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Nowej Słupi odbyła się uroczysta sesja Rady Gminy. Ślubowanie przy wypełnionej do końca sali złożył nowy wójt Andrzej Gąsior. Przybyło tak wielu dostojnych gości, mieszkańców gminy, że zabrakło miejsc siedzących.

WYBRANY PRZEZ LUDZI, BY IM SŁUŻYĆ

Uroczystą sesję rozpoczął przewodniczący Rady Gminy Sylwester Kozłowski, któremu kilkanaście minut zajęło odczytywanie nazwisk wszystkich gości. W sesji uczestniczyli między innymi: senator Krzysztof Słoń, poseł Krzysztof Lipiec, ojcowie oblaci ze Świętego Krzyża, ojciec Dariusz i ojciec Wojciech, proboszczowie parafii w Nowej Słupi – ksiądz Krzysztof Bartochowski, w Rudkach – ksiądz Kazimierz Hara, w Dębnie – ksiądz Marian Jakubowski, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Andrzej Pruś, radna wojewódzka Małgorzata Stanioch, radni powiatowi – Danuta Żebrowska, Marek Partyka, Zbigniew Zagdański, prezydent Starachowic Marek Materek, burmistrz Bodzentyna Dariusz Skiba, wójt Pawłowa Marek Wojtas, wójt Waśniowa Krzysztof Gajewski. Na sesję przybyli licznie przedstawiciele instytucji, dyrektorzy szkół, prezesi szkół stowarzyszeniowych, panie z Kół Gospodyń Wiejskich, prezes OSP, kierownicy jednostek organizacyjnych Urzędu Gminy. Byli obecni wszyscy radni i sołtysi. Tak liczne sesje, co podkreślił przewodniczący Sylwester Kozłowski, rzadko się zdarzają.

Przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej w Nowej Słupi Stanisław Majcher odczytał zaświadczenie o wyborze na stanowisko wójta i wręczył je Andrzejowi Gąsiorowi. – Gratuluję i życzę owocnej pracy na rzecz naszej gminnej społeczności – powiedział.

Andrzej Gąsior złożył ślubowanie. Tekst rotę zakończył słowami: „Tak mi dopomóż Bóg”. Następnie wójt przedstawił swoje expose, w którym podziękował poprzedniemu wójtowi za pracę. Podkreślił, że teraz jest potrzebny czas na zmiany. Zapowiedział, że we wszystkich dziedzinach życia. Wiele razy mówił, że został wybrany przez ludzi, by im służyć i wspólnie decydować o najważniejszych sprawach gminy. Za motto swojej pracy uznał modlitwę z pięknymi słowami: „Wszechmogący wieczny Boże, / spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom / i najmiłszej Matce, Ojczyźnie naszej, / byśmy jej ludowi Twemu, / swoich pożytków zapomniawszy, / mogli służyć uczciwie(...)”. Pełny tekst wystąpienia wójta publikujemy na stronach 4-5.



W sesji uczestniczyło wielu mieszkańców gminy Nowa Słupia.

GRATULACJE I ŻYCZENIA

Po wystąpieniu wójta przyszedł czas na gratulacje. Jako pierwszy złożył je nowy prezydent Starachowic Marek Materek w imieniu wójtów i burmistrzów okolicznych gmin. Następnie życzenia złożyła radna wojewódzka, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach, Małgorzata Stanioch. Przedstawiciele zespołu Modrzewianki podziękowali Andrzejowi Gąsiorowi za współpracę. W imieniu radnych powiatu kieleckiego gratulacje złożyli Danuta Żebrowska i Marek Partyka, w imieniu kierownictwa Urzędu Gminy oraz kierownictwa wszystkich jednostek gratulacje - sekretarz Zbigniew Zagdański. Gratulacje w imieniu prawicy świętokrzyskiej złożył przedstawiciel byłego marszałka Sejmu Marka Jurka.

Jan Wiącek, były wójt w latach 1990-1998, przypomniał, że Andrzej Gąsior jest piątym wójtem w historii nowego samorządu. Przekazał nowemu wójtowi klucz, pióro i kwiaty. – By tym kluczem zamknął dawne karty samorządu i otworzył nowe karty demokracji w naszej gminie – powiedział. – Przekazuję pióro niebieskie, by podejmował i podpisywał trafne i mądre decyzje. Daję kwiaty biało-czerwone, róże, bo życie nie tylko różami usłane, ale i kolcami. Oby tych kolców było jak najmniej.

Poseł Krzysztof Lipiec przekazał wójtowi książkę Lecha Kaczyńskiego, by była dobrym drogowskazem w jego działalności samorządowej. – Dzisiaj społeczność gminy Nowa Słupia daje piękne świadectwo przywiązania do idei samorządności – powiedział poseł. – Przekonuje mnie o tym wasza liczna obecność. Idea samorządności najbardziej się sprawdziła w ciągu naszych przemian. To dobrze,

że ludzie wzięli sprawy w swoje ręce. To wy jesteście najwyższą władzą, o czym przekonaliście się 30 listopada.

Krzysztof Lipiec zwrócił się osobistymi słowami do Andrzeja Gąsiora: – Proszę cię o to, abyś słuchał ludzi. Bo prawdziwa mądrość jest w ludziach. I to niekoniecznie w tych, którzy zostali postawieni na wysokich stanowiskach czy też dobrze się urządzili. Życzę, by ta jedna z najważniejszych gmin w województwie świętokrzyskim promieniowała na całą Polskę.

– Wybraliście spośród siebie tego, który ma być pierwszym wśród was – powiedział senator Krzysztof Słoń. – Pierwszym nie po to, by być noszonym w lektycie, zasiadać na wysokim urzędzie. Pierwszym wśród was po to, by być waszym liderem. By potrafił zjednoczyć wokół siebie wszystkich. Nawet tych, którzy jeszcze



Gratulacje nowemu wójtowi złożył prezydent Starachowic Marek Materek.



Stanisław Majcher, przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej przekazuje zaświadczenie o wyborze na wójta.

do tej pory powątpiewają, że Andrzej Gąsior może tą gminą zarządzać właściwie. Wybraliście spośród siebie człowieka, który będzie tym większy, im bardziej pochyli się nad problemami każdego z was. Wybraliście człowieka, który będzie tym mocniejszy, im będzie czuł za sobą wasze poparcie.

WSPÓLNIE MUSIMY ZARZĄDZAĆ

Wójt Andrzej Gąsior podziękował wszystkim za gratulacje i życzenia. Powiedział, że podczas kampanii poznał wiele wspaniałych osób, których na co dzień nie widać. To ludzie, którzy wychowują dzieci, mają swoje problemy, zamykają się w czterech ścianach. Najważniejsze, że jest wśród nich miłość, szacunek do drugiego człowieka. Podczas kampanii nowy wójt jeszcze raz się przekonał, jak wielką wartością jest człowiek. – To

zwycięstwo dedykuję państwu – powiedział. – Tak naprawdę to wy wygraliście te wybory. To wasze jest zwycięstwo. Ja tylko stanąłem na czele. Teraz władza musi się rozkładać na wszystkie elementy. I wspólnie musimy zarządzać. Życzę tego sobie i państwu.

Sesję zakończył przewodniczący Rady Gminy Sylwester Kozłowski. Powiedział, że ślubowanie to bardzo święte wydarzenie. Jednak przed samorządem jest bardzo duże wyzwanie. – Mamy nową perspektywę finansową, nasza gmina musi zrobić wszystko, by uzyskać jak największe środki – podkreślił. – Wykorzystajmy to, co było dobre, współpracujmy razem dla dobra gminy i mieszkańców.

Nowy wójt Andrzej Gąsior zaprosił wszystkich na symboliczny kawałek tortu, kawę i herbatę.



Wójt gminy Nowa Słupia – Andrzej Gąsior składa przysięgę.



W uroczystej sesji zaprzysiężenia Andrzeja Gąsiora na Wójta Gminy Nowa Słupia wzięło udział wielu znamienitych gości.

Przemówienie wójta Andrzeja Gąsiora po złożeniu ślubowania

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Radni! Szanowni Goście! Drodzy Mieszkańcy Gminy Nowa Słupia!

Na wstępie mojego przemówienia pragnę serdecznie podziękować za okazane zaufanie. Dziękuję wyborcom, którzy głosowali na mnie i zdecydowali w większości o wynikach tych wyborów.

Dziękuję przede wszystkim mieszkańcom Bartoszewin, Baszowic, Cząstkowa, Dębniaka, Dębna, Huciska, Jeleniowa, Jeziorka, Milanowskiej Wólki, Mirocic, Nowej Słupi, Paprocic, Pokrzywianki, Rudek, Serwisa, Skał, Sosnowki, Starej Słupi, Trzcianki i Włoch.

Dziękuję tym radnym oraz koleżankom i kolegom, którzy poparli moją kandydaturę osobiście i aktywnie włączyli się w przebieg kampanii wyborczej. Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w tych wyborach i przyczynili się do tak wysokiej frekwencji. To daje duży mandat społeczny.

Dziękuję byłemu wójtowi Panu Wiesławowi Jerzemu Gałce za pracę na stanowisku Wójta. Choć w wielu kwestiach się różnimy, to należy doceniać pozytywne dokonania Pana Wójta.

Pragnę również zauważyć, że efektem tej kampanii wyborczej jest wyraźnie zwiększona aktywność społeczna. W trakcie spotkań poznałem wiele wartościowych osób, które zamierzają włączyć się podczas tej kadencji do działań samorządu lokalnego.

Podtrzymuję wypowiedziane wielokrotnie zaproszenie do współpracy dla wszystkich mieszkańców naszej gminy. Jestem otwarty na wszelkie nowe pomysły, które mogą przyczynić się do poprawienia poziomu

naszego życia, jak i zmiany wizerunku gminy Nowa Słupia.

Czas na zmiany w naszej gminie

Z tym hasłem startowałem w wyborach samorządowych. Chcę inaczej rządzić naszą gminą. Chcę prowadzić rządy demokratyczne. Samorząd bowiem tworzymy my wszyscy, mieszkańcy Naszej Gminy, od naszej aktywności i zorganizowania zależy w dużej mierze nasza przyszłość.

Organem, z którym ja jako wójt będę współpracował, jest Rada Gminy. Powszechnie wiadomo, że Wójt bez Rady Gminy jest jak Gospodarz bez Gospodyni. Serdecznie gratuluję osobom, które zostały wybrane na radnych. Liczę na taką współpracę, mimo braku większości w radzie.

Będę słuchał mieszkańców. To oni wiedzą najlepiej, czego oczekują od władzy, jakie inwestycje są im potrzebne, jakie kierunki zmian powinien realizować Wójt i Rada Gminy.

Szanowni Państwo!

30 listopada uzyskałam od mieszkańców naszej gminy mandat zaufania. Nie zawiodę go. Zarządzanie gminą Nowa Słupia wymaga zmian i dostosowania się do zmieniających się realiów mikro- i makroekonomicznych. Ogólnie można powiedzieć, że będą to zmiany organizacyjne, technologiczne i marketingowe. Dotyczyć będą każdej dziedziny funkcjonowania gminy, w tym w szczególności sfery społecznej. Wiele tych przedsięwzięć będzie wymagało odważnych decyzji, ale historia uczy, że wygrywa tylko ten, kto podejmuje przemyślane nowatorskie rozwiązania. Dobre

zarządzanie wymaga patrzenia w dalszą przyszłość, nie wystarczy sięgnąć tylko na czas jednego roku budżetowego.

Nie mam zamiaru działać sam. Zapraszam do współpracy: parafie, sołectwa, organizacje pozarządowe oraz mieszkańców gminy. W kampanii wyborczej udowodniłem, że jestem osobą otwartą na wiele pomysłów i potrafię łączyć ludzi. Gmina będzie przyjazna dla mieszkańców. Jest to możliwe tylko z Państwa udziałem, bo wszyscy wiemy, że zebrali się tutaj ludzie, którym dobro gminy leży na sercu. Nie wszystko jednak możemy zrobić własnymi siłami. Aby realizować inwestycje, gmina będzie współpracować, z powiatem, województwem, administracją rządową i z sąsiednimi gminami.

Jest wiele spraw, które były rozpoznawane i omawiane podczas spotkań z wyborcami. Wymagają one dalszych energicznych działań.

Moje zamierzenia jako Wójta Gminy w najbliższym czasie:

- w ciągu pierwszych 3 miesięcy stworzę tzw. bilans otwarcia, który pozwoli ustalić, w jakim stanie znajdują się nasze finanse publiczne, jakie jest zadłużenie i jaka jest jego struktura. Co wynika z podpisanych już umów i jak racjonalnie je kontynuować? Pozwoli to nam określić, jakimi środkami własnymi będziemy dysponowali w przyszłości:

- równoległe będę dążył do uporządkowania i wyjaśnienia spraw formalno-własnościowych, co jest niezbędne do prawidłowego przebiegu działań inwestycyjnych zarówno przez mieszkańców, jak i przy budowie wspólnej infrastruktury gminnej:

- zorganizuję wewnątrz urzędu, na wzór innych samorządów, zespół do poszukiwania funduszy pomocowych, w tym funduszy unijnych.

Zrealizowanie tych trzech działań umożliwi nam zmianę struktury naszych wydatków budżetowych, szczególnie tych przeznaczonych na inwestycje.

Chodzi o to, aby środki własne pochodzące z naszych podatków były powiększone o fundusze zewnętrzne.

Zamierzam również poprzez wymianę doświadczeń i pomoc prawną pomóc w tworzeniu i rozwijaniu działalności organizacji i stowarzyszeń społecznych w ramach budowania społeczeństwa obywatelskiego. Wiele środowisk na terenie naszej gminy mogłoby korzystać ze środków finansowych, które są kierowane bezpośrednio do organizacji pozarządowych. W ten sposób nie tylko sama gmina jako samorząd, ale bezpośrednio organizacje, stowarzyszenia i fundacje będą beneficjentem takich środków pomocowych. Spowoduje to dywersyfikację źródeł finansowania dla tych działań społecznych, na które brakuje funduszy z naszych podatków w postaci budżetu.



Szanowni Państwo!

Pełniąc powierzoną mi zaszczytną funkcję Wójta postaram się podjąć wyzwania, jakie niesie ze sobą zarządzanie gminą i praca na rzecz jej mieszkańców.

Jestem tu dzięki mieszkańcom i dla mieszkańców. Dlatego też działalność wójta będę prowadził w duchu poszanowania godności ludzkiej, poszanowania odmienności poglądów i uważnego wsluchiwania się w to, co mieszkańcy mają mi do powiedzenia. Kontaktom z mieszkańcami sprzyjać będzie praca Radnych i Sołtysów, w których zapał i zaangażowanie wierzę, jak również praca Urzędu Gminy. Wiem, że zatrudniona tu kadra urzędnicza służyć będzie życzliwością i chęcią udzielenia pomocy w każdej powierzonych sprawie.

Jestem głęboko przekonany, że wspólnie uda nam się osiągnąć zamierzone cele a przez to chociaż w części spełnić nadzieje i oczekiwania mieszkańców naszej gminy.

Życzę Radzie Gminy, wszystkim organizacjom społecznym oraz wszystkim mieszkańcom naszej gminy pomyślności w dobrym współdziałaniu.



Rada Gminy Nowa Słupia w kadencji 2014-2018

Podczas wyborów samorządowych 16 listopada wybraliśmy nowe władze gminy. Przedstawiamy osoby, które zasiadają w Radzie Gminy Nowa Słupia.

Od kilku tygodni mamy już nową Radę Gminy. W piętnastoosobowym składzie mamy pięć pań. Pozostała dziesiątka to panowie.

Większość, bo aż 10 to ludzie, którzy zasiadali w Radzie Gminy w poprzedniej kadencji.

Odbyły się już jej pierwsze sesje, podczas których radni odebrali zaświadczenia o wyborze oraz złożyli ślubowanie.

Wybrali także ze swojego składu przewodniczącego Rady Gminy oraz wiceprzewodniczących.

Na czele najwyższego organu gminy Nowa Słupia stoi Sylwester Kozłowski, jego zastępcami zostali Ryszard Karpiński i Robert Klefas. Dziś prezentujemy sylwetki naszych radnych.

Sylwester Kozłowski - przewodniczący

Kandydował z sołectwa Mirocice

Najpilniejsze zadania: wykonanie dróg gminnych na terenie sołectwa Mirocice, remont budynku szkoły, budowa zbiornika wodnego - Mirocice Trochowy.

Pasje, hobby: narty, piłka nożna, motocykle, muzyka.

Credo życiowe, wartości: rodzina, pomoc drugiemu człowiekowi.



Ryszard Karpiński - wiceprzewodniczący

Kandydował z sołectwa: Stara Słupia.

Najpilniejsze zadania: kanalizacja.

Pasje, hobby: polowanie, myślistwo.

Credo życiowe, wartości: pomoc drugiemu człowiekowi.



Robert Klefas - wiceprzewodniczący

Kandydował z sołectw: Baszowice, Hucisko.

Najpilniejsze zadania: budowa drogi wojewódzkiej z chodnikiem, asfaltowanie dwóch odcinków dróg gminnych, uzupełnienie oświetlenia ulicznego od Baszowic do Huciska, rekultywacja obiektów małej architektury w Ośrodku Rekreacyjnym w Baszowicach, usprawnienie kanalizacji w Baszowicach i Hucisku, opieka i współpraca z KGW Baszowice. **Pasje, hobby:** sport, literatura sportowa, historia sportu, myślistwo, kulinaria, polskie seriale. **Credo życiowe, wartości:** uczciwość w tym co się robi, by móc godnie stanąć przed ludźmi, prawda, punktualność.



Jadwiga Kot

Kandydowała z sołectwa: Nowa Słupia. **Najpilniejsze zadania:** budowa drugiej pętli obwodnicy wokół Nowej Słupi, budowa chodnika ul. Szkolna w Nowej Słupi, budowa boiska ze sztuczną nawierzchnią przy szkole w Nowej Słupi, zagospodarowanie placu „targowego” przy cmentarzu w Nowej Słupi, dalsza kanalizacja gminy. **Pasje, hobby:** opieka nad zwierzętami, literatura kobieca. **Credo życiowe:** „Nie pozwól nigdy, aby ktoś kto przychodzi do Ciebie, odszedł nie stawszy się lepszym i radosnym”.



Halina Misiurska

Kandydowała z sołectwa: Jeleniów.

Najpilniejsze zadania: kanalizacja sołectwa Jeleniów, budowa dróg powiatowych, budowa chodników przy drogach powiatowych, budowa dróg gminnych, oświetlenie uliczne.

Pasje, hobby: jazda na rowerze, spacer, czytanie książek.

Credo życiowe, wartości: rodzina.



Ewa Pastuszyńska

Kandydowała z sołectwa: Nowa Słupia. **Najpilniejsze zadania:** budowa kanalizacji, dokończenie budowy dróg gminnych, powiatowych, wojewódzkich, budowa boiska przy Zespole Szkół, podjazd dla gimbusa koło szkoły, chodników dla pieszej wędrowki, placu zabaw dla dzieci przy szkole. **Pasje, hobby:** książka, haft krzyżykowy, piękny ogród, piesze wędrowki.

Credo życiowe, wartości: najważniejszy jest człowiek.



Lidia Wiącek

Kandydowała z sołectw: Trzcianka, Bartoszewiny.

Najpilniejsze zadania: budowa chodników wzdłuż drogi wojewódzkiej, kanalizacja, uporządkowanie i wyeksponowanie „czerwonego szlaku” biegnącego na Święty Krzyż, pozyskiwanie środków finansowych, dotacji unijnych na potrzeby mieszkańców. **Pasje, hobby:** florystyka, turystyka.

Credo życiowe, wartości: podejmować nowe wyzwania i nie być obojętnym.



Grażyna Wojtachnia

Kandydowała z sołectwa: Rudki.

Najpilniejsze zadania: pomoc ludziom potrzebującym, zapoznanie się z sytuacją finansową gminy, pozyskiwanie środków unijnych.

Pasje, hobby: czytanie książek, taniec.

Credo życiowe, wartości: Bóg, Honor, Ojczyzna.



Jan Czaja

Kandydował z sołectwa: Serwis.

Najpilniejsze zadania: dokończenie drugiego etapu drogi od Rudek do Nowej Słupi. Wykonanie oświetlenia ulicznego przy drodze wojewódzkiej oraz przy drodze gminnej od pana Kępy do pana Basa, wykonanie drogi od pana Kępy do pana Mądziaka.

Pasje, hobby: grzybobranie, wędkarstwo, sport.

Credo życiowe, wartości: najważniejsze są rodzina i zdrowie.



Jerzy Domański

Kandydował z sołectwa: Dębno.

Najpilniejsze zadania: budowa świetlicy środowiskowej, budowa oczyszczalni ścieków oraz kanalizacji w miejscowości Dębno i Jeziorko.

Pasje, hobby: interesuję się sportem oraz lubię jazdę na nartach.

Credo życiowe, wartości: najważniejsza jest rodzina.



Łukasz Nowak

Kandydował z sołectwa: Rudki.

Najpilniejsze zadania: kanalizacja, chodniki, place zabaw dla dzieci, remont ośrodka zdrowia w Rudkach.

Pasje, hobby: motoryzacja.

Credo życiowe, wartości: rodzina, uczciwość, pomoc ludziom potrzebującym wsparcia.



Rafał Piasecki

Kandydował z sołectwa: Czastków.

Najpilniejsze zadania: kanalizacja, uzupełnienie oświetlenia ulicznego, modernizacja dróg.

Pasje, hobby: piłka nożna, ręczna, narty, jeździectwo, motoryzacja.

Credo życiowe, wartości: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to czym dzieli się z innymi i jak jest w stanie im pomóc”.



Adam Sałata

Kandydował z sołectw: Milanowska Wólka, Dębniak, Paprocice.

Najpilniejsze zadania: ścieżka rowerowa wraz z chodnikiem od ronda do Dębniaka, oświetlenie, droga asfaltowa od drogi Łągów do posesji Rusiecki, droga asfaltowa od drogi Łągów do posesji Gwardyś, oświetlenie od ronda w kierunku Kielc około 5 lamp. **Pasje, hobby:** lubię zwierzęta i interesuję się sportem, szczególnie piłką nożną. **Credo życiowe:** prawda, szacunek dla drugiej osoby, rozsądek.



Jerzy Roman

Kandydował z sołectw: Włochy, Skąły, Pokrzywianka.

Najpilniejsze zadania: remont drogi powiatowej Włochy-Wieloborowice. Drogi gminne, wykonanie nawierzchni asfaltowych: Skąły-Zagaje Grzegorzowskie, Włochy-Hektary, Skąły-Czażów, drogi dojazdowe do pól, dokończenie drogi gminnej Pokrzywianka Górna, wykonanie nawierzchni asfaltowej. Uzupełnić oświetlenie uliczne Włochy-Hektary oraz w Skąłach. Remont świetlicy wiejskiej, remont remizy strażackiej. **Pasje, hobby:** lubię przyrodę, zwierzęta oraz ptaki.

Credo życiowe, wartości: najważniejsza dla mnie jest rodzina.



Józef Świetlik

Kandydował z sołectwa: Jezioro.

Najpilniejsze zadania: budowa dróg powiatowych, gminnych i wewnętrznych jako dojazdowych do pól, budowa kanalizacji wraz z oczyszczalnią ścieków.

Pasje, hobby: sport, turystyka.

Credo życiowe, wartości: największą wartością jest dla mnie rodzina, przyjaciele i mieszkańcy obdarzający mnie zaufaniem.



Modrzewianki mają trzy lata

Koło Gospodyń Wiejskich Modrzewianki istnieje już od trzech lat. Skupia panie, które pochodzą z Cząstkowa, Pokrzywianki, Sosnowki.

Zespół założyły Anna Hamera i sołtys Cząstkowa Krystyna Sielicka, która prowadzi kronikę i finanse. Obecnie KGW liczy 15 osób.

MAJĄ NAWET SWÓJ HYMN

- W repertuarze mamy kilkadziesiąt utworów na różne okazje – opowiada przewodnicząca KGW Anna Hamera. – Szczególnym powodzeniem cieszą się takie nasze piosenki, jak między innymi „Czerwone jagody”, „Jo do ciebie”, „Zielona lipka”, „W moim ogródeczku”. Śpiewamy też kolędy, pieśni kościelne.

Zespół posiada nawet swój hymn, który zaczyna się od słów: „Nasz zespół ludowy zwie się Modrzewianki”. Tekst napisał Stanisław Majcher, muzykę opracował obecny wójt Andrzej Gąsior.

SUKCESY, NAGRODY

Zespół, chociaż istnieje od niedawna, otrzymał już wiele nagród i wyróżnień, które były organizowane na terenie powiatu i województwa. W 2012 r. przygotowani przez KGW chrzan świąteczny został zapisany do Regionalnego Dzie-



Modrzewianki obchodzą trzecią rocznicę działalności.

dziectwa Kulinarnego w Tokarni.

Niedawno jedna z pań, Magdalena Kwiecień, otrzymała wyróżnienie w konkursie gwary ludowej pod nazwą „Toto nase ludowe godanie”. Impreza, którą już po raz czwarty zorganizował Wojewódz-

ki Dom Kultury w Kielcach, cieszyła się ogromnym powodzeniem.

Modrzewianki mają już zaplanowane najbliższe występy. Po raz kolejny będą występować na przeglądach w Kielcach, potem w Jędrzejowie.

Stanisław Majcher - pasjonat i społecznik

Stanisław Majcher z Rudek znany jest jako wychowawca wielu pokoleń młodzieży. Po przejściu na emeryturę na większą skalę zainteresował się historią swojej małej ojczyzny, jej tradycjami, dziedzictwem.

Uczestniczy aktywnie w życiu społecznym gminy, w tym miejscowości Rudki. – Uwa-

żam, że trzeba zachować pamięć o minionych dniach, o latach naszych rodziców, dziadków, którzy zmagali się z różnymi przeciwnościami – mówi. – Pielegnowali jednak naszą historię, mowę polską, kulturę, obyczaje.

PASJĘ HISTORII I LITERATY

Pasję do tradycji uważa za ważną część swojego życia. Dla niego historia, literatura, poezja, muzyka oraz działalność społeczna już od szkolnych lat były ważne. Pamięta, że pierwsze wiersze zaczął tworzyć w latach sześćdziesiątych jako uczeń liceum pedagogicznego. Próbował także pisać krótkie opowiadania. Potem jednak zaprzestał swoich prac literackich. Służba wojskowa, praca, studia, rodzina, wielostronna działalność społeczna odsunęły jego pasję na dalszy plan.

Zainteresowania historyczne, literackie powróciły po przejściu na emeryturę. Zaczął gromadzić różne dokumenty i archiwalia o przeszłości. Nie stronił od wierszy o tematyce patriotyczno-religijnej, obyczajowej, ludowej, okolicznościowej, osobistej. Posiada też wiersze poświęcone pięknu pobliskiego krajobrazu, przyrody.

Z POEZJĄ PRZEZ ŻYCIE

Stanisław Majcher od 2006 r. napisał ponad 40 wierszy. Wy-

dał tomik poezji o Janie Pawle II „Przekroczyć próg...”. – Wśród wielu swoich utworów poetyckich szczególnym uczuciem darzę wiersz „Mała Ojczyzna”, który opowiada o mojej rodzinnej wsi, o Wólce Milanowskiej koło Nowej Słupi – mówi Stanisław Majcher. – Tam się urodziłem w domu pod strzechą, tam chodziłem do szkoły, do tak zwanej szkoły po chałupach. Tam spędziłem lata dzieciństwa i młodości. W domu rodzinnym nauczyłem się szanować ludzi, historię i obyczaje ludowe.

Niezwykłym dla niego wydarzeniem był powrót po latach nauki do jego rodzinnej wioski. Przez kilka lat, do 1973 r., pracował tam jako nauczyciel już w nowym budynku szkolnym.

Kolejny okres jego życia i pracy wiąże się z Rudkami, których historia, wbrew pozorom, jest dość bogata i burzliwa. Stąd jego zainteresowania dziejami miejscowości. Dlatego wydał opracowania historyczne, między innymi w 2008 r., „Historię Gminnego Klubu Sportowego w Rudkach 1958-2008”, w 2014 r. wspólnie z Teodorą Klefas – „Dzieje szkolnictwa w Rudkach 1945-2013”.

Obecnie Stanisław Majcher przygotowuje kolejny tomik poezji. Zamierza też opracować historię miejscowej parafii.



Doświadczony samorządowiec

Sołtys Paprocie Jan Sitarski jest doświadczonym samorządowcem. Funkcję sołtysa pełni już czwartą kadencję, poza tym w latach 1998-2002 był także radnym Rady Gminy.

Jan Sitarski jest sołtysiem bardzo pięknej miejscowości, pięknie położonej, w bardzo urozmaiconym krajobrazie, gdzie są góry, lasy, doliny. Chociaż miejscowość ma tak wiele walorów, to jest dość niebezpieczna dla mieszkańców. Prowadzi tędy droga wojewódzka z Łagowa do Nowej Słupi, którą przejeżdża wiele tirów z kruszywem.

- To stwarza olbrzymie zagrożenie dla mieszkańców – mówi sołtys Jan Sitarski. – Dzięki moim interwencjom powstał w tym rejonie chodnik, w ostatnim czasie oświetlenie. Nasze inicjatywy wsparła była radna gminy Urszula Kozłowska, marszałek województwa Adam Jarubas. Dzieci mają już chodnik do szkoły. Liczy około 400 metrów. Powstał w ubiegłym roku. Oświe-

lenie też zostało wykonane. Dowieszono 6 lamp. Cała ulica w kierunku Łagowa do naszej gminy jest oświetlona.

Sołectwo Paprocie liczy obecnie około 100 osób. Mieszkańcy najczęściej interweniuja u sołtysa Jana Sitarskiego z różnymi sprawami. Nieraz występuje przemoc w rodzinie i trzeba temu zaradzić. Sołtys stara się pomagać każdemu jak tylko może. Przychodzą do niego starsze osoby, które też mają różne problemy. Nikomu nie odmawia wsparcia, rady. Cieszy się, gdy może komuś pomóc.

- Jadę do gminy i robię, co tylko się da – mówi Jan Sitarski. – Problemów zawsze jest sporo. Zabrakłoby czasu, by je zrealizować. Musimy jeszcze trochę popracować. Potrzebna jest nam droga dojazdowa do pól. Może wykonamy ją w przyszłym roku. Pas turystyczny łączący Górę Jeleńską ma bardzo trudne dojazdy. Po powodziach drogi zostały porwane, zniszczone. Chcemy je utwardzić. To moje za-



Sołtys Jan Sitarski nikomu nie odmawia wsparcia, rady. Cieszy się, gdy może komuś pomóc.

danie najważniejsze na następną kadencję, jeśli zostanie wybrany na sołtysa.

Muzykę ma w sercu

Władysław Bąk, mieszkaniec Bartoszowin, rocznik 1947 jest znanym akordeonistą. Grać nauczył się już jako mały chłopiec ze słuchu. Zresztą cała jego rodzina była muzyczna. Jeden brat Stanisław grał na skrzypcach, drugi brat Bronisław bębnił, dziadek był dobrym skrzypkiem, prawie najlepszym w regionie. Wujek też grał na skrzypcach.

Gdy pan Władysław poszedł do pierwszej klasy szkoły podstawowej, już umiał grać na guzikówce. Potem dostał akordeon na 32 basy. - Mama mi śpiewała, a ja szukałem dźwięków i uczyłem się grać – opowiada o początkach gry na akordeonie.

Grał coraz lepiej i rodzice postanowili wysłać go na naukę do Zygmunta Zagórskiego w Baszowicach. - Wujek z nim grał, tworzyli najlepszy zespół – mówi pan Władysław. – To właśnie on pokazał mi nuty. Rodzice kupili mi podręcznik „Szkoła gry na akordeonie” Witolda Kulpowicza. Zagórski pilnował, bym z tego grał. Potem jeszcze z innych podręczników.

Gdy poćwiczył gry z nut, zgłosił się na konkurs, który odbywał się w Kielcach. Jako amator zdobył pierwsze miejsce. Na konkursie grał oberka „Od Janowa” Wesołowskiego i polkę koncertówkę, bardzo bogatą pod względem technicznym. Wtedy akordeonistą, kompozytorem, muzykiem zawodowym w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach był Henryk Morys. – Bardzo mu się spodobała moja gra – wspomina Władysław Bąk. – To były lata sześćdziesiąte, miałem wtedy 16 lat.

I NA TRĄBCE, I NA SAKSOFONIE

Gdy już dobrze zaczął grać z nut, przeszedł do Domu Kultury w Rudkach, który podlegał pod Kopalnię Pirytu Staszic. Wawrzyniec Majewski, który grał na skrzypcach, prowadził wtedy orkiestrę i zapisał do niej też pana Władysława. - Zacząłem grać na trąbce, później miałem chęć na saksofon, ćwiczyłem na nim – opowiada. – Przydało mi się to, bo potem grałem na weselach na saksofonie i akordeonie.

Jest obeznany z kilkoma instrumentami. Razem z nim grali koleżdy, Zygmunt Zagórski, Kazimierz Wójcik, Stanisław Plewiński, Jerzy Bracki, Kosiarski. Wszyscy z gminy Nowa Słupia, zwłaszcza z miejscowości Baszowice.

Gdy Wawrzyniec Majewski wziął go do orkiestry, wszyscy uznali pana Władysława za najlepszego akordeonistę. Józef Kwiecień też dobrze radził sobie na tym instrumencie, więc grali na dwa akordeony. - Współpracował z nami młody wtedy chłopak Andrzej Gąsior, znacznie młodszy ode mnie – pamięta pan Władysław. - Uczył się



Władysław Bąk z nieodłącznym akordeonem na swoim podwórku w Bartoszowinach.

u Majewskiego, pomagałem mu trochę. Stanisław Czekaj też się uczył, Leszek Baradziej, wszyscy młodszy ode mnie.

Z ZESPOŁEM ZJEZDZIŁ KAWAŁ ŚWIATA

- Mam muzykę w sercu, w sobie – wyznaje pan Władysław. - Lubię bardzo grać to, co nasze chłopcy grają, oberki świętokrzyskie.

Prezentuje więc świętokrzyskie utwory nawet poza granicami kraju. Występuje w zespole śpiewaczym Bielinianki, który jest uznany za najlepszy zespół śpiewaczy w Polsce. Grupa była dwa razy w Berlinie na targach turystycznych, żywnościowych całego świata, potem pojechała na tydzień do Chin. Występowała także na Ukrainie, w Winnicy, we Lwowie, wszędzie podobały się jej występy. - Cały świat objeżdżałem w ostatnich latach – nie ukrywa zadowolenia akordeonista. - Już dwadzieścia lat współpracuję z Bieliniankami. Nagrywałem też dla Radia Kielce u redaktora Szczepanka. Przyznaję, że granie jest dla niego wielkim przeżyciem. Przypominają mu się wtedy młode lata. Gra tak, jakby pisał list miłosny do ukochanej dziewczyny. Tak właśnie rozumie muzykę. Podchodzi do niej z całym sercem. Stara się, by każdemu się podobała. By była do ucha.

- Czy dla mnie jest muzyka? Dla mnie to coś najcenniejszego na świecie. Mam to w sobie wrodzone. To jest rodzinne – wyjaśnia.

Z rodziny nauczył muzyki córkę Agnieszkę, grała na organach, na klawiszach, ale niestety zaprzestała. Pan Władysław cieszy się, że wnuczek Patryk czuje muzykę. Ma zdolności w tym kierunku, potrafi wszystko zaśpiewać. Może on pójdzie w ślady dziadka.

Przepisy na wigilijny i świąteczny stół



Z zapisków Krystyny Sielickiej

BARSCZ Z GRZYBAMI I KASZĄ

Składniki: grzyby suszone, kasza jęczmienna, ukiszony barszcz żytni, sól do smaku.

Umyte i namoczone grzyby gotujemy. Gdy będą miękkie, dodajemy do nich kaszę jęczmienną i gotujemy do miękkości. Następnie wlewamy ukiszony barszcz tyle, by smak był lekko kwaśny. Sprawdzamy smak, dosalamy. Po zagotowaniu potrawa jest gotowa. Powinna być na gęstość jak zupa. Podajemy z chlebem lub ziemniakami okraszonymi przysmażoną cebulką na oleju rzepakowym. W niektórych domach podawano z ziemniakami ugotowanymi w mundurkach, przed podaniem – obrane. Grzybki w barszczu powinny być pokrojone w większe kawałki lub wybrane małe kapelusiki.

CHRZAN ŚWIĄTECZNY

Składniki: około 3 kg tartego chrzanu świeżego, 3 litry śmietany słodkiej 30-procentowej, około 20 jaj surowych, sól, cukier, ocet do smaku.

Do utartego chrzanu dodajemy śmietanę, żółtka, ubite białka, sól, ocet, cukier, do smaku, całość zagotowujemy. Gorący przekładamy do czystych stoików. Nie pasteryzujemy. Przechowujemy w chłodnym miejscu do trzech miesięcy.



Z zapisków Urszuli Kozłowskiej

PIEROGI Z SUSZONĄ ŚLIWKĄ

Składniki: ciasto: 3 szklanki mąki, 2 jajka, 2-3 łyżki cukru, 5 dag drożdży, odrobina soli, łyżka octu lub spirytusu, mleko i śmietana. Wykonanie: z tych składników zagnieść ciasto jak na pierogi, odłożyć na około godzinę, potem wałkować na grubość 3-5 mm i wycinać krążki, np. szklanką.

Farsz: suszone śliwki wypłukać, pomoczyć z 10 min. w ciepłej wodzie. Wypestkować i zmielić – można dodać trochę cukru, rodzynek i cukier waniliowy. Rodzynki zmielić razem ze śliwkami. Wymieszać. Farsz nakładać na krążki ciasta, zlepiać pierogi smażyć w głębokim oleju. Można zamiast śliwek zrobić pierogi ze startym jabłkiem.

SMAŻONA RYBA Z JARZYNKĄ

Jarzynka: 2-3 marchewki zetrzeć, cebulę pokroić w talarki i smażyć na oleju z dodatkiem soli, papryki ostrej, majeran-ku, liścia laurowego, ziela angielskiego i odrobinę wegety. Dusić do miękkości cebuli. Zaprawić koncentratem pomidorowym.

CIASTO Z SUSZONĄ ŚLIWKĄ

Biskopt: 6 jajek, 1 szklanka cukru, 3 łyżki kakao, 5 łyżek maki pszennej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia.

Masa: 2 szklanki mleka, 1 szklanka cukru, 2 cukry waniliowe, 5 łyżek budyniu śmietankowego, 4 żółtka, 1 i ½ kostki masła, 1 kieliszek alkoholu. Ugotować budyń. Wystudzić. Zmiksować z masłem i alkoholem.

40 dag suszonych śliwek (bez pestek) namoczyć w ciepłej wodzie około ½ godziny. Odcedzić i pokroić w paski 3 gorzkie czekolady, roztopić w ½ szklanki słodkiej śmietanki i ½ kostki masła. Do ostudzonej czekolady dodać tężejącą galaretkę wiśniową rozpuszczoną w ½ szklanki wody. Ciasto przekroić na dwie warstwy i nasączyć ponczem. Wyłożyć połowę masy budyniowej, położyć drugą warstwę ciasta – nasączyć ponczem i wyłożyć resztę masy budyniowej. Na masę wyłożyć pokrojone śliwki i wylać masę czekoladową. Schłodzić. Do ciasta najlepiej podać kieliszek nalewki śliwkowej (z suszonych śliwek), ale zrobionej co najmniej 3 miesiące wcześniej.

Na kartach historii

ZAPOMNIANA KOPALNIA

Henryk Gąsior wydał niedawno książkę „Historia Kopalni Pirytu Staszic w Rudkach 1922-1971”. Książka liczy 100 stron.

– Zdecydowałem się wydać taką książkę, bo podobnej publikacji nie było do tej pory – wyjaśnia Henryk Gąsior, który był wiceprzewodniczącym Rady Gminy dwóch ostatnich kadencji. – Planowałem ją już od dawna. Kilka lat zbierałem materiały. Gdy pytałem swoje dzieci, które mieszkają w Rudkach, rocznik 1975, 1976, nic nie wiedziały o kopalni. Teraz nie ma po niej śladu.

Trzy rodzaje rudy żelaza

80 zdjęć pokazuje dawną świetność kopalni, przybliża młodym i starszym pokoleniom dawny wygląd miejsc sprzed 50 laty. We wstępie do książki autor pisze: „Rudki, piękna miejscowość położona nad rzeką Pokrzywianką, u podnóża Góry Chelmowej, starego modrzewiowego Parku Narodowego i Puszczy Jodłowej, pasma Gór Świętokrzyskich. Tu też poczęła swoje istnienie Kopalnia Pirytu Staszic, która eksploatowała trzy rodzaje rudy żelaza: pirit, syderyt i hematyt, który z kolei przechodził swój proces technologiczny w hutach żelaza i fabrykach kwasu siarkowego...”

Zebrał materiały oraz stare fotografie i zbiór informacji, które posiadał Henryk Gąsior w swoich zasobach skłoniły go do podjęcia tematu. Od urodzenia mieszka w Rudkach, tutaj się wychował, dorastał obok kopalni. Był bezpośrednim świadkiem przemian, które zachodziły w tym miejscu. – Moja żona Irena oraz miejscowy regionalista Henryk Trepka i Ryszard Garus przekonali mnie, bym podjął wyzwanie i napisał tę publikację – wyznaje Henryk Gąsior.

SPOTKANIE Z PROFESOREM

W książce znajduje się rozdział, który dotyczy badań archeologicznych profesora Kazimierza Bielenina. Do napisania o tym skłoniły pana Henryka pewne wydarzenia. W czasie Dymarek Świętokrzyskich w 2008 roku obok Muzeum Starożytnego Hutnictwa promował swoją książkę Franciszek Kamiński. – Wzbudził on moje zainteresowanie ze względu na ilość przypiętych medali i odznaczeń państwowych – opowiada Henryk Gąsior. – Poprosiłem dyrektora Muzeum Techniki w Warszawie, inżyniera Jerzego Jasiuka, który przebywał w pobliżu, by mnie przedstawił, zapoznał z Franciszkiem Kamińskim.

Po dłuższej rozmowie okazało się, że w 1964 roku Franciszek Kamiński był pilotem i oblatywał te tereny samolotem z profesorem Bieleninem robiąc zdjęcia z góry.

Na koniec rozmowy Kamiński podarował panu Henrykowi swoją książkę z dedykacją, podał swój numer telefonu, by w razie potrzeby zwrócić się do niego o potrzebne informacje. – To właśnie wtedy podjąłem decyzję, by zbierać materiały na temat historii Kopalni Staszic i powstaniu miejscowości Rudki – mówi Henryk Gąsior.

W 2009 roku pan Henryk uczestniczył w spotkaniu zorganizowanym przez profesora Bielenina w gminie Nowa Słupia. – Wizyta profesora w Nowej Słupie była dla mnie niezapomnianym spotkaniem i możliwością zetknięcia się z historią naszego regionu bezpośrednio w terenie – przyznaje pan Henryk. – Miałem również możliwość rozmowy i zadawania pytań profesorowi. Powiększyłem w ten sposób swoją wiedzę i zasób informacji dotyczących starożytnego



Henryk Gąsior pokazuje swoją książkę „Historia kopalni Pirytu Staszic w Rudkach 1922-1971”.



Budynek kopalniany - sortownia.



Szybk pochły - tak zwana kurza stopka.

hutnictwa i górnictwa Kopalni Staszic.

APEL DO WÓJTA I RADNYCH

W 2013 roku Henryk Gąsior rozpoczął pisanie książki. Jak sam przyznaje, było mu trudno ułożyć wszystko tak, żeby miało sens i zachowaną kolejność czasową. Treść publikacji napisana jest prostymi słowami. Autor ma nadzieję, że dzięki temu trafią one do młodego pokolenia, jak i starszych osób naszego regionu. Zamieszczone w publikacji stare fotografie przypominają i przedstawiają historię Kopalni Staszic i miejscowości Rudki. Pozwalają wyobrazić sobie, jak kiedyś wyglądało to miejsce.

Henryk Gąsior zwrócił się z prośbą do wójta i Rady Gminy w Nowej Słupie o przemyślenie i podjęcie decyzji w sprawie lokalizacji i wykonania tablicy pamiątkowej Kopalni Pirytu Staszic w Rudkach.



WIERSZE MAGDALENY KWIECIEŃ

Magdalena Kwiecień, mieszkanka Pokrzywianki, autorka wielu wierszy, laureatka konkursu Scyzoryków ogłoszonego przez „Echo Dnia”. Mężatka, matka dwóch córeczek. Wiceprzewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Modrzewianki. Obecnie studiuje dziennikarstwo.

Stajenka

Gdzie głód i chłód,
i siana stóg
leży nasz Bóg.
W stajni powity,
słomą przykryty
król wyśmienity.
Zgniecie Heroda
Dziecina młoda,
jego istnienie
Twoje zbawienie.
Ogrzej go sercem,
bo zimno w stajence!
Przyjmij do siebie,
zamieszkas w niebie!

Mała Dziecina

Wielkie porządki i krzątania,
a w żłóbku mała dziecina.
Nie ma łakoci a i obrusu,
choć Król to wielki, brak mu luksusu.
Przez proroków wymodlony
Leży w sianie położony
Wśród bydłęcia
Jest tron niebieskiego księcia.
Idą ku Niemu jako posłowie
ze Wschodu wielcy królowie.
Dary Mu wielkie składają
I pokłon jako Bogu oddają.
My też jak tu stoimy
Pokłonić Mu się nie zapomnimy.

Mikołaj spełnia marzenia

Wizyta Świętego Mikołaja to jeden z najbardziej oczekiwanych przez dzieci dni w roku.

Do Gminnego Ośrodka Kultury w Rudkach na specjalne zaproszenie członków Amatorskiego Teatru „Święty spokój” zawitał on troszkę wcześniej. Wraz ze swoimi pomocnikami przedświąteczną wizytę rozpoczął 5 grudnia 2014 r. o godz. 16:00. Było to fajne spotkanie, które długo pozostanie w pamięci nie tylko dzieci, ale i dorosłych przybyłych na mikołajowe spotkanie ze swoimi pociechami. Śmiechu było co niemiara. Dzieci i młodzież Teatru „Święty spokój” zaprezentowały na scenie dwa świąteczne przedstawienia „Spóźnione odwiedziny” i „Najpiękniejsza choinka”. Były wspólne tańce i śpiewy.

Dzieci brały udział w typowo mikołajkowych konkurencjach: „Najszybszy zaprzęg”, „Taniec Mikołaja”, „Pociąg z krzesel do Krainy Mikołaja”.

Mikołaj każde dziecko obdarował słodkimi upominkami, które zostały ufundowane przez pana Ryszarda Binkowskiego i pana Karola Binkowskiego - Zakład Produkcji Artykułów Spożywczych „MISTER”, Barbarę i Wojciecha Mądzików - Wytwórnię Wyrobów Piekarniczych „Oleńka”, pana Tadeusza Dutkiewicz – Delikatesy Centrum jak również dorosłych członków Teatru „Święty spokój” panią Alicję Sala, panią Agnieszkę Lewandowską, panią Bożenę Jop, panią Barbarę Kowalską, panią Agatę Sałata oraz pana Piotra Sepiolo i pana Tomasza Andzela.

Organizatorzy spotkania mikołajkowego składają serdeczne podziękowania wszystkim zaangażowanym osobom w przygotowanie imprezy oraz sponsorom. Dzięki ich wsparciu na twarzach dzieci bawiących się podczas imprezy za gościł uśmiech. **DZIĘKUJEMY!!!**

Amatorski Teatr
„Święty spokój”



„Kronika Świętokrzyska” – Kwartalnik Samorządu Gminy Nowa Słupia

Adres redakcji: ul. Rynek 15, 26-006 Nowa Słupia, tel. 41-31-78-700. Redaktor naczelny: Andrzej Nowak.
Opracowanie graficzne, skład, łamanie i druk: ART-SERWIS, ul. Modrzewiowa 14, 26-001 Masłów, tel. 513-01-04-04.
Wydawca: Urząd Gminy w Nowej Słupi, ul. Rynek 15, 26-006 Nowa Słupia, tel. 41-31-78-700.